

Cena numeru
500 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi
Miesięcznie mk. 11,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 12,500
poza Łodzią egz. 550
Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona rważaltem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 8 marca 1923 r.

Prenumerata dla urzędników państw. i robotników (za okazaniem legitymacji)
w administracji „Rozwoju“ 15 proc. niżki.

Samodzielny buchalter - bilansista

z długoletnią rutyną, chlubne świadectwa, ma
3 — 4 godziny dziennie wolne. Łaskawe zęło
szczenia pod „Hand.owiec“ do adm. „Rozwoju“

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Przysięga urzędników państwowych.

(wp) we wtorek odbyła się przysięga urzę-
dników państwowych.

Placówka w Berlinie.

(wp) Minister pełnomocny dr. Marceł Szaro-
ta, udał w środę, do Berlina w charakterze charge
d'affaires przy rządzie Rzeszy. Nominacja nowego
posła w Berlinie na miejsce dr. Madejskiego na-
stąpi dopiero w związku z innymi przewidzianymi
zmianami na naszych placówkach dyplomatycz-
nych.

Prof. Emil Bourgeois do Polski.

(wp) Profesor Emil Bourgeois w pierwszej
połowie kwietnia wybiera się do Polski na szereg
odezwołów o przyczynach wojny. Poza tym prof.
Bourgeois zamierza zbadać stan Polski, aby po
powrocie do Francji wygłosić szereg odezwołów o
Polsce.

O naszej granicy.

(wp) „Times“ donosi z Paryża, że p. Laro-
che, zastępca dyrektora politycznego we francus-
kiem ministerstwie spraw zagranicznych, otrzymał
połeczenie wypracowania i przedłożenia konferen-
cji ambasadorów raportu w sprawie granic Pol-
ski. Co się specjalnie tyczy granicy polsko-litewskiej
konferencja ma także wysłuchać opinii pułkowni-
ka Chardigny.

Korespondent twierdził że decyzja może za-
paść już w końcu bieżącego tygodnia.

Deutschtumsbund.

(wp) „Dziennik Poznański“, pisząc o wyro-
ku w procesie Deutschtumsbundu w którym skarga
pp. Grzebeo i Naumanna została odrzucona —
podtrzymuje w całej pełni zarzuty, skierowane
przeciw tej organizacji, a mianowicie zarzut anty-
państwowej i antypolskiej działalności Deutschtum-
sbundu i twierdzi, że jest to zakonspirowana eks-
pozycja rządów berlińskich w Polsce. Organizacja
ta skupiająca około siebie wszystkie organizacje
niemieckie istniejące w Polsce dąży do otwarcia
do oderwania ziem zachodnich od Polski. Deutschtums-
bund nie uznaje postanowień traktatu wersalskie-
go, zwalcza konsekwentnie i w najbezzwzględniejszej, nie-
przebierającej w środkach, propagandzie Polskę i
Francję.

Podtrzymując zarzuty powyższe „Dziennik
Poznański“ apeluje do władz Rzeczypospolitej, aże
by położyły koniec zdradzieckiej robocie Deutschtum-
sbundu, która miała być wyświełona przed są-
dem, a już samo ujawnienie tej okoliczności iż
Deutschtumsbund nie jest zapisany pewnie dowo-
dzi, że jest to organizacja nieuchwytna, zakonspi-
rowana; gdyż nie można przeciw niej wystąpić w
razie potrzeby na drodze sądowej.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

(wp) Mussolini oraz ambasador polski
wymienili dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące
traktatu handlowego, zawartego pomiędzy
Włochami a Polską dn. 12 maja 1922 r.

„Hurtownia Spółdzielcza T-wa Rozwój“

RODAKU! Nabywaj udziały Hurtowni Rozwój
a zrobisz tym przysługę Ojczyźnie i Narodowi!

Udziały po 5000 mkp. sprzedaje: Bank Spółdzielczy, Andrzej 3, Dom Ludowy, Prze-
jazd 34 i Dyrekcja Okręg, Rozwój, Podleśna 4. 5757s5

Oziębienie stosunków rosyjsko-niemieckich.

NIEMCY NIE MOGĄ LICZYĆ NA ZBROJNĄ INTERWENCJĘ ROSJI.

PARYŻ 7.3 (AW) „Eclair“ zamieszcza
uwagi wybitnej osobistości rosyjskiej o rapor-
cie Brockdorff - Rantzaua w sprawie sytuacji
rosyjskiej.

Jak twierdzi „Eclair“ w Rapallo zawar-
ty został układ wojskowy między Niemcami a
Rosją. Być może, że układ jest ustny. Na istnie-
nie tego układu wskazuje szereg inżynierów i
robotników niemieckich, którzy wyjechali do
Rosji, wstępując tam do fabryk amunicji, aero-
planów, gazów trujących i t. d.

Na posiedzeniu „internacjonalu“ Bucha-
rin przedstawił teorię, w myśl której komuniści
w razie wojny mogą przystąpić do sojuszu z

państwem burżuazyjnym. Obecna okupacja
Ruhr przedstawia odpowiedni moment do wy-
zyskania traktatu w Rapallo. Wezwano więc do
Berlina Brockdorff - Rantzaua, który złożył ra-
port o obecnej sytuacji Rosji w tonie bardzo pe-
symistycznym, uważając, że nie można liczyć na
interwencję wojskową Rosji. Zdaniem posła
niemieckiego wojskowy układ z Rosją został już
przedarty. Niemniej pesymistyczne były uwagi
Rantzaua o położeniu ekonomicznym Rosji.

Raport posła Rantzaua — pisze dalej
dziennik — spowodował oziębienie stosunku
rządu niemieckiego do Rosji i wznowienie roko-
wań z przeciwnikami bolszewizmu.

O pokój na Wschodzie

NASTROJE W TURCJI. UCHWAŁA ZGROMADZENIA NARODOWEGO.
TURCY CHCĄ DALEJ ROKOWAĆ.

LONDYN 7.3 (AW) Z Konstantynopola do-
noszą, że zgromadzenie narodowe w Angorze po-
stanowiło zamknąć swe obrady 7-go bm. Opozy-
cja atakuje ustawicznie rząd, lecz przypuszczają
ogólnie, że nota rządu do państw sprzymierzonych
zostanie przyjęta dużą większością.

ANGORA 7.3 (PAT) Powzięta przez zgro-
madzenie narodowe uchwała odrzuca wszelką od-
powiedzialność w razie, gdyby mocarstwa należa-
ły na przyjęcie traktatu pokojowego zarówno co do
jego ducha, jak i litery. Znaczna większość upo-
ważniła rząd turecki do dolożenia wszelkich wysił-
ków, aby osiągnąć pokój na następujących warun-
kach: Kwestja Mossulu, mająca żywotne znacze-
nie, powinna być uregulowana w określonym ter-
minie; sprawy finansowe i ekonomiczne oraz ad-
ministracyjne powinny być załatwione zgodnie z
zasadą całkowitej niepodległości narodu tureckie-
go, okupowane terytoria powinny być ewakuowane,
natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego.

ANGORA 7 (PAT) Niezależnie od odrzuce-
nia projektu traktatu lozańskiego Zgromadzenie
Narodowe przyjęło wniosek, upoważniający rząd
do kontynuowania rokowań pokojowych.

Przeciw wywozowi zboża z Rosji.

RYGA 7 (PAT) Do portu tutejszego przy-
było dzisiaj z Rosji 79 wagonów zboża.

RYGA 7 (PAT) Centralna rada związków za-
wodowych w Moskwie zaprotestowała przeciw
wywozowi z Rosji 500 tysięcy pudów zboża. Wywo-

ząc zboże. Rosja przyjmuje jednocześnie dary z
zewnątrz. Do Windawy przybył okręt z produktami
mi komitetu nansenowskiego, a d. 5 bm. przesłał
przez Łotwę do Rygi 30 wagonów artykułów spo-
żywczych.

Dalszy opór Niemiec.

GŁÓWNY OŚRODEK ORGANIZACJI W BOCHUM.

DUSSELDORF 7.3. (PAT) Tłum, złożony
ze 100 ludzi, usiłował zdemolować jedną z tutej-
szych cukierni. Patrol francuski przywrócił porzą-
dek. Dokonano szeregu aresztowań.

Donoszą o tworzeniu się w wielu miastach
zagłębia Rührzy i Nadrenji tajnych związków, ma-
jących na celu formowanie wolnych oddziałów.

Dokumenty, wykryte w izbie handlowej w
Bochum, wykazują że miasto to było głównym
ośrodkiem organizacji oporu przeciwko władzom
okupacyjnym. Gen. Haetkar, słynny swego czasu
z powodu stosowania niezwykle ostrych represji wo-
bec spartakusowców, rozwija szeroką działalność
szczególnie w Elberfeldzie i Barmen.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Sprawa emerytów Polaków, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech.

Sejmowa komisja administracyjna rozpatrywała wniosek nagły posła Zofji Sokolnickiej w sprawie emerytów Polaków, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech, oraz w sprawie wdów i sierot po urzędnikach w służbie państwowej pruskiej. Uchwalono rezolucję wzywającą rząd, aby:

1) wypłacił emerytom, obywatelom państwa polskiego, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech, oraz wdowom i sierotom po emerytach, według norm 43 art. ustawy emerytalnej z lipca 1921 r.

2) aby wypłacił kwoty zaległe,

3) aby uwzględnił w projekcie noweli do ustawy emerytalnej z lipca 1921 r., względnie w nowym projekcie ustawy emerytalnej, zrównanie emerytów z państw zaborecznych z emerytami w służbie polskiej.

Dalsze „prześladowanie” języka ukraińskiego.

Sejmowa komisja oświatowa przyjęła projekt posła Sokolnickiej w sprawie rozciągnięcia ustawy o szkołach akademickich na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie.

Równocześnie przyjęto wniosek posła Asinca, aby część kredytów prelimitowanych przez ministerstwo oświaty, na zorganizowanie seminarjów nauczycielskich, użyto na zorganizowanie ukraińskiego seminarjum nauczycielskiego na Wołyniu i aby w ramach prelimitowanego budżetu wyasygnowano kwotę na upaństwowienie ukraińskiego gimnazjum w Łucku.

Dyrektor Gł. Urz. Ziem. ustępuje.

Komisja rolna obradowała wczoraj nad sprawozdaniem dyrektora Głównego Urzędu Ziemińskiego, Seweryna Ludkiewicza.

W dyskusji podniesiono cały szereg zarzutów przeciwko działalności Ludkiewicza oraz krytykowano całokształt polityki G U Z Ludkiewicz oświadczył że wobec obrotu, jaki przybrała sprawa działalności G U Z na komisji, ustępuje ze swego stanowiska.

Po tem oświadczeniu Ludkiewicz opuścił salę obrad i wręczył w południe na ręce gen. Sikorskiego prośbę o dymisję.

Kronika zagraniczna.

ZGON AMBASADORA.

(x) Niemiecki ambasador w Paryżu, Mayer zmarł w środę w klinice chirurgicznej w Monachium.

W ROSJI MORDUJĄ LEADERÓW KOMUNISTYCZNYCH.

(x) Dnia 26 lutego w południe zastrzelono w Charkowie w jego własnym gabinecie członka rządu i komisarza ludowego do spraw poczt i telegrafów na Ukrainie — Gogolewa, oraz jego następcę Blinowa. Sprawcy zamachu nie ujęto.

Z Mikołajewa również donoszą, iż w rejonie Nowego Bugu zabito dwóch znanych komunistów — Dazika i Rudenkę, którzy wysłani zostali przez organizację mikołajewską na wieś dla propagandy komunistycznej. Również z innych stron między innymi z Tyflisu, nadechodzą wiadomości o licznych zabójstwach komunistów.

MOGA SOBIE NA TO POZWOLIĆ?

(x) Z Duesseldorfu donoszą: Rząd Rzeszy zawiadomił kupców w Duesseldorfie, że straty poniesione przez nich wskutek odmowy sprzedawania towarów francuzom i belgijczykom, oraz na skutek konfiskaty towarów przez władze okupacyjne, będą im w całości zwrócone.

Francja nie lęka się opinii świata.

PARYŻ 7 (PAT) Kardynał Dubois w odpowiedzi na protest biskupów szwedzkich w sprawie zajęcia obszaru Ruhry, zaznacza, że po oficjalnem stwierdzeniu złej woli Niemiec rząd francuski zmuszony był do podjęcia kroków przymusowych, których Francja nie zastosowałaby w innych okolicznościach. Francja jest uprawniona do otrzymania należnych jej od Niemiec odszkodowań, które są niezbędne dla odbudowy kraju. Kardynał zakończył swą odpowiedź słowami: Francja szanuje sprawiedli-

wość i nie gwałci sprawy miłosierdzia.

LYON 7 (PAT) Francuski związek protestantów przesłał biskupom szwedzkim pismo, w którym zaklina ich, aby zbadali autentyczność dokumenty, jakim jest istotny stan rzeczy w Zagłębiu, a wtedy przekonają się, jakie są zamiary tych, których kraj zniszczono, a którzy domagają się tylko od sprawców zniszczenia naprawienia wyrządzonych szkód.

Prasa francuska i angielska o mowie dr. Cuno,

RZĄD NIEMIECKI NIE OKAZAŁ SWEJ DOBREJ WOLI

PARYŻ 7 (PAT) Dzienniki stwierdzają jednoznacznie, że przemówienie kanclerza Cuno miało na celu jedynie wzmocnienie wewnętrznej sytuacji politycznej państwa a w niczem nie zmienia sytuacji ogólnej. Naogół panuje przekonanie, że mowa kanclerza niemieckiego miała na celu skłonić nie rząd francuski do przedstawienia swego punktu widzenia na poruszone przez kanclerza kwestje. Prasa wzywa Poincaré'go, aby kontynuował systematycznie i cierpliwie wszczętą akcję.

PARYŻ 7 (PAT) Prasa zaznacza, że przemówienie kanclerza Cuno w parlamencie niemieckim było stwierdzeniem propagandy niemieckiej,

zalewającej od 7. min tygodni cały świat. Jedne dzienniki podnoszą, że kanclerzowi chodziło o zachęcenie z jednej strony do oporu, a z drugiej strony czynił aluzje do możliwości wznowienia pertraktacji.

LONDYN 7 (PAT) „Times”, omawiając mowę kanclerza Cuno, zaznacza, że nie dała ona pożytecznego wyjaśnienia w sytuacji. Sytuacja, zaznacza dziennik, wyjaśniłaby się wtedy tylko, gdyby Niemcy przedstawili konkretne sumy, których zapłatę pragną skutecznie. Narazie stanowisko rządu Rzeszy usuwa wszelką wątpliwość co do jego dobrej woli.

Francja nie może się rozbroić, zanim nie otrzyma gwarancji.

PARYŻ 7 (PAT) W związku z dyskusją w senacie nad projektem ustawy o poborze do wojska, senator de Juvenel oświadczył między in.:

Trzeba, aby świat dowiedział się, że musimy uciekać się do przemocy, skoro nie możemy dopiąć celu i akcją solidarną. Trzeba aby

rząd wyraźnie oświadczył: Jeżeli pragniemy, abyśmy zredukowali siły zbrojne, dajcie nam gwarancje, które nam obiecałiscie. W dniu dzisiejszym, mówił dalej Juvenel kraj, żyjący w odosobnieniu jest skazany na niebezpieczeństwa. Mówca skończył wezwaniem rządu do utrzymania dotychczasowej linii politycznej.

Wielki skandal w magistracie warszawskim.

NIEPOCZYTALNA GOSPODARKA MAGISTRATU ZMUSZA ZARZĄD SZPITALA ŚW. ŁAZARZA DO ZWOLNIENIA PACJENTÓW MAGISTRAT POTWIERDZA ALARMY.

WARSZAWA 7 (wł) Warszawa została zaalarmowana nieprawdopodobną w swej groźbie wieścią, że w dniu jutrzejszym, z braku funduszy, szpital św. Łazarza zostanie zamknięty, a wszyscy chorzy i chore będą wyrzuceni na bruk.

Od chwili, gdy magistrat warszawski został pozbawiony dochodów z kin, zazwyczaj bardzo skromne fundusze szpitali miejskich zaczęły zmniejszać się gwałtownie. Chorzy cierpieli głód, na nieopalanym salach panowała temperatura, nieczem nie przypominająca siedziby ludzkiej.

Wobec grozy położenia, kurator szpitala prezes Brylski, naczelny lekarz dr. Watraszewski i główny incydent p. Markowski, wyłożyli z własnej kieszeni: pierwsi obaj po miljonie, trzeci pół miliona marek na zażegnanie katastrofy.

Jeżeli magistrat nie spełni swego obowiązku i nie zaopiekuje się szpitalem, setki niewyleczonych kobiet i chorzy nawściekliznę rozbiegną się po Warszawie, niosąc ze sobą zarazę i śmierć.

Na zapytanie, zwrócone do magistrata, czy położenie jest istotnie tak groźne odpowiedź

była twierdząca: Wyczerpanie się zapasów żywności, węgla, lekarstw i całkowity brak gotówki na opędzenie najistotniejszych potrzeb szpitali.

W szpitalu św. Łazarza przebywa około 500 osób, dotkniętych strasznymi chorobami wenerycznymi, w tem przeszło 250 kobiet, oraz 50 osób chorych na wściekliznę. W szpitalu niema ani szczypty węgla. Żywność, od tygodnia brana na kredyt, starczy najwyżej do jutra.

Zarząd szpitala widział się zmuszonym powiadomić Urząd sanitarno-obyczajowy i państwowy instytut bakteriologiczny o nieprzyjmowaniu nowych pacjentów.

Jeżeli sytuacja nie zmieni się do jutra, chorzy zostaną bez pokarmu.

Lekarze i robotnicy pensyj nie otrzymują. Nieopłaceni dostawcy odmówili dalszego dostarczania żywności. Niebezpiecznie chorzy zaczną sami wydierać się na ulicę.

W podobnej niemal sytuacji znajdują się inne szpitale, jak np. Dzieciątka Jezus, lub św. Ducha, gdzie ciężko chorzy będą marli z głodu i zimna!

Z ostatniej chwili.

PRZECIWKO OFICJALNYM STOSUNKOM Z ROSJĄ.

PARYŻ 7. 3 (AW) „Journal des Debats” w artykule pt. „Sowiety i handel międzynarodowy” pisze, że poszczególne izby handlowe wielkich miast francuskich żądają podjęcia oficjalnych stosunków z Rosją.

Dziennik zapytuje, czemu te instytucje nie wysyłają same swych przedstawicieli, a chcą rząd skompromitować dla swych prywatnych interesów. Izby handlowe winny same wysłać swych przedstawicieli do Rosji.

POLSKA MISJA EKONOMICZNA DO LJONU.

WARSZAWA 7. 3 (AW) Dziś wieczorem wyjeżdża do Francji ekonomiczna misja polska, celem odwiedzenia targów ljońskich, na których w tym roku po raz pierwszy przemysł polski i handel są reprezentowane w specjalnym pawilonie, jako też tytułem rewizyty misji ekonomicznej francuskiej, która w jesieni przybyła na otwarcie Targów Wschodnich.

Misji przewodniczy minister pełnomocny Targowski, W skład misji wchodzi wybitni przedstawiciele przemysłu, handlu, finansów i rolnictwa.

Główne wygrane

VI Polsk. Państw. Loterji klas.

KLASA PIĄTA.

Drugi dzień ciągnięcia.

300.000 mp. na n-ra: 4320

200.000 mp. na n-ra: 43243

80.000 mp. na n-ra: 23208

50.000 mp. na n-ra: 32 426, 50393,

2018 12669.

Kosztowna gościnność.

W ostatnim czasie dużo się mówi i pisze o ucieczce Żydów z Rosji, ucieczce przybierającej rozmiary wędrowki narodów, o zalewie Polski przez milion tych obcokrajowców, o niebezpieczeństwach inwazji, oraz środkach ochronnych.

Wyobrażamy sobie, że średnio zamożna rodzina udzieliła na kilka dni gościnności zdrowemu wędrowcowi. Czyn bardzo chwalebny. Wędrowiec wypoczął, nabrał sił, lecz nie myśli o opuszczeniu gościnnego domu, będąc zdania, że drobne usługi jakie oddaje, wyręczając od czasu do czasu bądź gospodarzy, bądź domowników są zupełnie dostatecznym równoważnikiem kosztów utrzymania. Atoli gospodarz po pewnym czasie utwierdza się w innym mniemaniu, a mianowicie, że gość jest tylko intruzem, z którym musi się dzielić swym skromnym dobytkiem bez żadnych widocznych korzyści i pozbywa się go w sposób zależny od zwyczajów i temperamentu.

W identycznym położeniu nadużywającego gościnności wędrowca są u nas Żydzi rosyjscy. Gdyby to byli obcokrajowcy, otrzymujący stałe renty z krajów rodzinnych, gdyby nawet rent nie otrzymywali, lecz zajmowali się pracą wytwórczą, nasz budżet gospodarczy nie byłby nadwyrężony, a nawet może bilans wykazałby pewne plusy. Natomiast w stosunku do rosyjskich Żydów sprawa przedstawia się wręcz inaczej: rent nie otrzymują, nie nie wytwarzają i żyją jedynie z dochodów czerpanych z pośrednictwa, względnie z handlu. Zastrzegam, iż nie uważam bynajmniej handlu za zajęcie zbędne, natomiast dosyć mamy polskich sił, wreszcie dosyć, a nawe zbyt wielu, własnych Żydów, abyśmy mogli wyręczać się jeszcze przybyszami.

Jest rzeczą znaną, że wielu Żydów posiada znaczne majątki, zwłaszcza pod postacią zrabowanych kosztowności, lecz owe majątki rent nie dają, a, co gorsze, służą często, po zrealizowaniu, do wykupywania nieruchomości z rąk polskich i uszczuplania naszego stanu posiadania. Słowem, możemy przyjąć jako pewnik, że przybysze, z małymi wyjątkami, żywią się naszym kosztem, nie dając wzamian z punktu widzenia gospodarczego nic, lub prawie nic. Jeśli podaną przez rzeczoznawców liczbę jednego miliona obcych Żydów dla pewności zredukujemy do połowy, biorąc pod uwagę możliwą nieścisłość, jak również żyjących z własnych funduszy, lub wytwórczej pracy, otrzymamy jeszcze olbrzymią ilość pięciuset tysięcy osób, będących bezwzględnie na naszym utrzymaniu. Sądzę, że jestem bardzo skromny, określając koszt całkowitego utrzymania jednej osoby wraz ze wszystkimi rozchodami na 20 centów amerykańskich dziennie, co odpowiada przedwojennym 87 fenynom. Gdyby po przeliczeniu na nasze marki według kursu dnia, przyjęta norma wydawała się wygórowaną, wina leży nie po stronie realnej wartości spożywanych towarów, lecz siły nabywczej marki, wyrubowanej przez rząd dla wewnętrznego użytku ze szkoda producentów, którzy w danym wypadku ponoszą część utrzymania nieproszonych gości. O ileby skonsumowane przez gości towary, jako zbywające, były wyeksportowane zagranicę, nie ulegałaby wątpliwości, że wartość ich przewyższyłaby 20 centów na dzień i osobę, a uzyskane ze sprzedaży dewizy w znacznej mierze przyczyniłyby się do sanacji naszego bilansu handlowego i poprawy kursu marki.

Summa summarum — gościnność kosztuje nas 100,000 dolarów, czyli mniej więcej pięć miliardów marek polskich dziennie, to jest o wiele więcej, niż skarb państwa przewiduje normalnych wpływów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nas nie stać na tak kosztowną gościnność i że nasz budżet gospodarczy, pod groźbą ostatecznego stracenia równowagi i runięcia w przepaść, podobnych wydatków na dłuższą metę nie znieśnie. Nie pamiętam, ile Niemców kosztowała francuska okupacja przed zajęciem zagłębia Ruhry, lecz śmiem przypuszczać, że nie więcej, niż nas okupacja żydowska. Niemcy przynaj-

mniej mogą sobie powiedzieć: „nasza wina“, lecz my wojny z Żydami jeszcze nie przegraliśmy, więc z jakiego tytułu ponosimy koszty okupacji? Powiedzmy otwarcie: z tytułu naszej lekkomyślności, nieprzezorności i nieumiejetności liczenia, że powstrzymam się od użycia bardzo dosadnych określeń.

Poprzedni minister spraw wewnętrznych polecił wysiedlić bezprawnie zamieszkujących w Polsce obcokrajowców i sprawa zdawała się być załatwiona zgodnie z obowiązującymi ustawami. Tak byłoby we wszystkich innych kra-

jach, ale w Polsce jest inaczej, zwłaszcza, jeśli chodzi o Żydów. Wystarczyła interwencja posłów żydowskich, prawdopodobnie poparta groźbą przejścia do opozycji i odnośny minister jednym pociągnięciem pióra, jednym gestem generalnym przedłużył tymczasowo o trzy miesiące bezprawny pobyt kilkuset tysięcy przybłędów, pośrednio nakładając na społeczeństwo daninę w wysokości co najmniej pół tryliona marek, zaś pan minister skarbu, zdaje się, przeoczył taką drobnostkę, pochłonięty układaniem planów górnych i chmurnych, a nieżyzwalnych.

OBRAZEK Z ROSJI.

Prasa ukraińska przytacza tekst komunikatu, przesłanego przez jekaterynosławski gubernialny komitet partii Komunistycznej Rosji i Ukrainy. Komunikat ten jaskrawo obrazuje sytuację, którą można nazwać rozpaczliwą:

„W gubernii trzeci miesiąc panuje straszliwa klęska głodowa. Władze miejscowe nie posiadają środków do zwalczania wszystkich skutków tej klęski. Włościanie i ludność miasteczek doprowadzeni do rozpaczliwej, samowolnie zabrali ze składów żywnościowych zboże, przygotowane do zasiewów wiosennych; szerzą się epidemie tyfusu i innych chorób zakaźnych; śmiertelność wśród dzieci dosięgła ogromnych rozmiarów. Są wsie, w których na 500 mieszkańców niema ani jednego dziecka do 9 lat. W całej gubernii niezmiernie wzrosła liczba przestępstw; wszystkie więzienia są przepełnione żdździuchami zabójcami i rabusiami.

Po wsiach grasują watahy bandytów,

rabujące bogatszych chłopów, sklepy kooperacyjne i składy towarów na stacjach kolejowych. Zamknięcie przedsiębiorstw przemysłowych utworzyło wielkie kadry bezrobotnych, którzy nie chcą powracać do miejsc swego zamieszkania i żądają udzielenia sobie urzędowej pomocy, aprowizacyjnej, która jest im udzielana w celu uniknięcia rozruchów. Ztąd jako skutek wypływa zerwanie wszystkich planów gospodarczych i pogorszenie stanu wewnętrznego gubernii. Między członkami miejscowych organizacji partii komunistycznej zapanował zupełny upadek ducha. Większości towarzyszyów zdaje się, że są oni bezsilni, również jak władza miejscowa, podlegać wszystkim nieszczęściom, które spadły na nas. Zarejestrowano masowe przypadki uchyleń od wykonania obowiązków i porzucenia szeregów partyjnych przez wątpiacych. Prosimy jaknajspieszniej rozważyć, zaznaczony przez nas, rozpaczliwy wewnętrzny stan gubernii.

Walka z żydami w Austrii.

POLITECHNIKA WIEDENSKA WPROWADZA SAMORZUTNIE „NUMERUS CLAUSUS“

(o) Wszystkie niemal pisma wiedeńskie komentują obszernie fakt, że rektor i kolegium profesorów politechniki wiedeńskiej wprowadziło, z pominięciem ministerstwa oświaty, numerus clausus dla słuchaczy żydowskich. Uchwała ta, zapadła już 21 lutego i została ogłoszona 5 bm. na czarnej tablicy w politechnice.

W myśl tego obwieszczenia imatrykulacja kandydatów zagranicznych następuje na podstawie uzdolnień i przynależności, imatrykulacja zaś zagranicznych kandydatów żydowskich ulega ograniczeniu o tyle, że liczba wszystkich słuchaczy żydowskich nie może przekraczać 10 proc. Przeprowadzeniem tego rozporządzenia zajmie się oso-

ba komisja, od której orzeczenia niema apelacji, a która rozstrzyga także o uzdolnieniu kandydatów.

Rozporządzenie to wywołało ogromne wzburzenie wśród słuchaczy żydowskich, którzy zwołali wielkie zgromadzenie (!!) Pisma liberalne oświadczają, że uchwała profesorów politechniki sprzeciwia się ustawom zasadniczym. Zapamiętaj tych nie podzielają jednak koła rządowe, które stwierdzają, że przyjmowanie słuchaczy należy do autonomicznych praw szkół wyższych. Rozporządzenie dotyczy zresztą tylko słuchaczy żydowskich, którzy są obcymi poddanymi wobec czego niema mowy o pogwałceniu praw zasadniczych.

Pogrom żydów w Wiedniu.

Dnia 3 marca, odbył się w Wiedniu, krwawy pogrom żydów, połączony ze starciami ulicznymi z policją i dziesiątkami rannych. Przyczyną tego pogromu stało się wielkie zgromadzenie żydowskie.

Ze strony narodowców niemieckich zwrócono się do dyrekcji policji z przestroga, że zapowiadane zgromadzenie żydowskie będzie uważane przez publiczność aryjską za prowokację. Dyrekcja policji zwróciła się tylko do organizatorów zebrań z propozycją, aby ze względu na rozjątrzenie ludności chrześcijańskiej, zechcieli dobrowolnie ze zgromadzenia zrezygnować.

Ponieważ syjonisci, oświadczyli, że żydzi raz przeciw pokażą, iż przysłowie „tchórzostwo żydowskie“ jest legendą, policji nie pozostało nic innego, jak tylko otoczyć gmach ratuszowy, i w ten sposób utrzymać spokój i porządek.

Na placu przed ratuszem zgromadziło się 5 do 6-ciu tysięcy ludzi, a w tej liczbie sporo żydów, którzy chcieli się jeszcze dostać na salę. Wśród takich okoliczności przyszło oczywiście wkrótce do bijatyki.

Demonstranci, spotrzegli w tłumie żyda, jak się zdaje robotnika, rozciągnęli go na placu i bili go aż do krwi kiszkami gumowymi, uszkodziwszy przytem czaszkę. Żyda tego, musiano oddać w ręce pogotowia ratunkowego.

Pewien młody syjonista, stojący obok pobitego żyda, wydobyl również z kieszeni kieszki gumową i rzucił się na bijących. Wkrótce jednak i jego obito. Tłum skoro tylko spotkał na drodze jakiegoś osobnika, mającego wygląd semicki, rozprawił się z nim dopaźnie. Także i dziewczęta tłum bili bez pardonu.

Tymczasem narodo-socjalni robotnicy, ustawili się przed głównym wejściem do ratusza, zaczęli śpiewać „Wacht am Rhein“ i „Gott erhalte“.

W międzyczasie rozgrywały się straszne sceny. Oto pewien młodzieniec, wymierzył pewnym polskiemu żydowi z tyłu potężne uderzenie w głowę. Kiedy napadnięty usiłował się bronić, dwaj inni powalili go na ziemię i rozdeptali nogami. Pewna młoda żydówka, która pozwoliła sobie na drwiny z narodowców niemieckich, została spoliczkowana. Także znany rzeźbiarz żydowski M. F., który podobno przypadkowo znalazł się na placu ratuszowym, został obity.

Dopiero około godziny 6-tej wieczór udało się policji oczyścić plac ratuszowy.

Gdy to się działo na placu, w sali odbywał się zebrań, na którym żydzi formułowali swoje protesty przeciw akcji antysemitów. Po ukończeniu zebrania uczestnicy zaczęli uciekać do domów tylnymi wyjściami, ale czujny tłum gonił ich w wszystkich kierunkach, napadając, bijąc i krawując.

Jak późnym wieczorem doniesiono, że w resztowanych w tym dniu wynosiła około 100 osób a lżej lub ciężiej rannych 80. Wśród rannych znajdują się także kilku policjantów. W czasie demonstracji młodzi, narodo-socjalni robotnicy wygłaszali z latarni ulicznych płomienną mowę przeciw żydom i zapowiadali blizką rewolucję socjalną. Dzień dzisiejszy — wolali — to jest tylko początek, ale wkrótce wszystko będzie przygotowane, aby żydom wyprawic krwawą noc św. Bartłomieja.

NA MARGINESIE.

Konfiskaty.

(Na nutę krakowiaka).

Poruszam tu śmiało
Nie: byt wonne kwiaty, —
Daruń czytelniku!
Temat... konfiskaty.

Nuta to co prawda
Wcale nie wesoła,
Gdy dziś od konfiskat
Roi się dokoła.

Toż na przewodników
Narodowej prasy
Nie jeden starosta
Jest nadzwyczaj łasy.
Jeśli na żydowskim
Umiesz grać cymbale, —
Wrzeszcz przeciwko Polsce,
Nie ruszą cię wcale!...

Lecz gdy bronić kraju
Przyjdzie ci ochota,
Wnet ci konfiskata
Spada na kształt młota,
Dziś „Głos“, jutro „Rozwój“
Odpowiada głową,
Pojutrze „Kujawski“,
Lub „Radomskie Słowo“.

Nie wolno ci pisać
O Ojczyźnie, bracie,
Bo ulegniesz zaraz
Krasnej konfiskacie.

Pytam więc zdumiony:
Gdzieżem jest narazicie?
Czym u siebie w domu,
Lub w żydów areszcie?!!

Pał sześć! przerwę śpiewkę
Na przykrą temacie,
Gdy może ten wierszyk
Też w pasę w konfiskacie. —

Stanisław Żyzkowski (Eszet).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Konfiskata „Głosu lubelskiego“.

(K) Niedzielny numer „Głosu lubelskiego“ został skonfiskowany za list ks. Dworzycyńskiego.

Zasądzenie Dąbala.

(K) W ubiegłą sobotę toczyła się przed III Izba karna w Poznaniu rozprawa przeciw komunistom Tomaszowi Dąbalowi, który przybył na rozprawę z więzienia warszawskiego. Akt oskarżenia zarzuca Dąbalowi zbrodnię zdrady stanu, której miał się dopuścić na wiecu „poselskim“ w Ogrodzie Czarnieckiego w dniu 23 października 1921 r. Wzywał on do tworzenia komunistycznej organizacji bojowej. W długiej mowie wygłoszonej do aktu oskarżenia uzasadnił on stanowisko swoje jak również stosunek burżuazji

do proletariatu. W postępowaniu dowodowym przesłuchano czterech dziennikarzy. W toku postępowania dowodowego wykazało się, że Dąbal zna Rosję tylko teoretycznie. Przynał to sam. W ostatnim słowie polemizował on z jednym ze świadków, który m. in. powiedział, że przemówienie na wspomnianym wiecu nie było zbyt mądre. Wyczuwać było można z polemiki, że Dąbal ma wysokie mniemanie o sobie i o swoich zdolnościach krasnomówczych. Trybunał pod przewodnictwem p. sędziego Czerwińskiego wydał wyrok zasądzający Dąbala na sześć miesięcy więzienia, z przyznaniem okoliczności łagodzących.

Zamiast kin—szkół.

(K) Urząd mieszkaniowy magistratu m. Warszawy przeprowadzi w tych dniach dokładną rejestrację lokali kinematograficznych, w celu stwierdzenia, czy wybudowane zostały specjalnie na kina, czy też były przerobione z mieszkań prywatnych.

W obronie eksmitowanego księdza.

(K) W związku z eksmisją mieszkaniową, dokonaną przez komornika przy sądzie okręgowym w Siedlcach w obecności policji, wyniesiono rzeczy ks. Komorowskiego z lokalu probostwa. Fakt ten oburzył część parafjan, którzy w liczbie 5000 osób wtargnęli na plebanję, usiłując wyrzucić umebłowanie nowomianowanego ks. Smoleńskiego, a siłą wprowadzić ks. Komorowskiego.

Przybyli na miejsce zajęcia komendant posterunku przed. Michalak, po trzykrotnym ostrzeżeniu zgromadzonych do rozejścia się użył broni palnej, nie raniąc nikogo.

Po strzałach tłum rozperszył się.

Z ciemnego chłopca magnat.

(K) We Lwowie przy ul. Piekarskiej jest wspaniały pałac z wielkim parkiem. Stanowił on do niedawna własność hrabiny Comello, włoski, która umierając, zapisała pałac ten swemu jednemu krewnemu hr. Poletyłło. Hrabia Poletyłło, Polak, człowiek majątny ale trochę dziwak, miał bowiem w Wileńszczyźnie coś 17 folwarków. Kiedy dziwak ów zachorował, wyszukał sobie jakiegoś chłopca litewskiego tego samego nazwiska, był najmnij nie krewnego i zapisał mu cały ogromny majątek wraz z pałacem we Lwowie.

Obywatele okoliczni próbowali zapobiedz temu, starając się hrabięgo odwieść od powziętego zamiaru. Jednakże hr. P. nie zdażył odpisać co zapisał, gdyż nagle umarł w obecności adwokatów, którzy właśnie przybyli dla cofnięcia tego zapisu.

Takim sposobem ród Poletyłłów „reprezentować“ będzie obecnie nowy „protoplasta“.

Niemki zasmakowały w czarnych okupantach.

Po zajęciu Ruhry, Niemcy w prasie swej zaczęli gwałtownie napadać na „czarną hańbę“, t

j. na francuskie wojska afrykańskie. Posypał się stek doniesień o rzekomych gwałtach na kobietach i dziewczętach niemieckich, o występkach płciowych, perwersji seksualnej i t. p. dokonanych przez murzynów.

Wobec tych oskarżeń Amerykanie i Anglicy postanowili zbadać kwestję nadużyć murzynskich w Nadrenji. Gen. Allem, przejrzał akta leczonych oskarżeń przeciw murzynom i złączone do nich jako dowody niewinujące fotografie i listy czułych Niemek do swych czarnych „Schatz'ów“.

Na tej podstawie orzekł, że tyleż tu winny Niemki, co i murzyni, lecące na czarnych amantów.

Niedawno córka radcy miejskiego, z bardzo szanowanej rodziny, opuściła miasto rodzinne w Nadrenji, aby podążyć do Marsylji za swym narzeczoną, czarnym sierżantem. Takiej niewybredności dziwił się bardzo gen. Allem, gdyż Amerykanie unikają związków małżeńskich z murzynami dla zachowania czystości rasy białej.

W niektórych miejscowościach Niemki zganiały za Izam odhodzące oddziały murzyńskie, zdobiąc ich czapki kwiatami.

Gdy odejść 7-my pułk tyraljerski „czarny“, trzeba było odpedzać kobiety, chcące przez zakratowane okna koszar ostatni raz pocałować swych czarnych wybrańców.

Rowrót 2-ch parafji marjawickich do kościoła katolickiego.

Wobec ożenku duchownych marjawickich, ks. Modrzejewski ujawnił fakt w założonych przez siebie gminach marjawickich, wrócił do Kościoła katolickiego i prosił biskupa Podlaskiego w imieniu dotychczasowych marjawickich przyjąć tychże do Kościoła katolickiego. J. E. Biskup podlaski zarządził w parafji Okrzeja rekolekcje, które prowadził o. Wiator, kapucyn z Warszawy. Na zakończenie rekolekcji przybył do Okrzei J. E. ks. dr. Czesław Sokołowski biskup sufragan podlaski.

Na wieść o zamierzonym powrocie marjawickich do kościoła napłynęły liczne rzesze ludu z okolicznych parafji. Marjawicki przed sumą ustawili się przed kościołem w Okrzei i tu ks. Jan Modrzejewski w przemowie prosił biskupa o przyjęcie tych, których odwiódł od prawdy katolickiej. Biskup, przyjąwszy od zebranych wyznanie wiary, udzielił abszolucji i wprowadził ich uroczysto do świątyni.

Liczba nawróconych wynosi z górą 850 osób. Obie gminy dawnych marjawickich poczyniły uschwały, przekazujące cały majątek kościelny na rzecz kościoła katolickiego.

Spodziewać się należy, że w innych miejscach likwidacja marjawityzmu, popieranego przez dawniejsze władze zaborcze i okupacyjne, wkrótce nastąpi, jak tego symptomy okazują się w różnych miejscach, a zwłaszcza na terenie diecezji podlaskiej.

W bolszewickich szponach.

(Wspomnienia z niewoli).

Szliśmy odarci, bosi, nadzy, prowadzeni przez kilkunastu dońskich kozaków. Było nas razem dwudziestu i to przeważnie wszyscy ranni. Widziało się głowy i ręce owinięte w skrwacone strzepy, twarze blade zastygłe z bóle, za padle oczy, o wzroku co widzą śmierć nad sobą i spieczoną gorączką usta; a nad głową świstała nahajka, sypały się razy, syczały zduszone głosy: Paszli — paszli! — Wlekliśmy się tak już cztery dni nie śpiąc, nie jedząc. Podobni do widm, w porozrywanej bieliźnie, sunęliśmy na przód wśród padającego sierpniowego deszczu, znacząc swój każdy krok śladami krwi. Zewsząd dolatywał głuchy pomruk armat, grzechot karabinów ręcznych i maszynowych. — Od czasu do czasu przelatywał nad głowami z przeraźliwym chichotem granat i padające wyrzucał śluz czarnej ziemi rozrzucając czerepy dokoła.

Następują nasi — mruknał, idący obok mnie z przestreloną ręką jeńiec.

Daj Boże żeby trafił — szepnął jakiś młody głos. Spojrzałem w bok i zobaczyłem może siedemnastoletniego chłopaka o dziecińczych wprost rysach. Cięty w głowę, z przestreloną nogą, blade jak trup, z otwartymi ustami, szedł prowadzony przez dwóch przyjaciół.

Nie mogę iść dalej — szepnął w tej chwili osuwając się na ziemię.

W pierod! — huknął kozak, najeżdżając na niego koniem. Świsnął harap i kilkanaście galek ołowianych wryło się w obnażone plecy.

Jak nadeptany robak zwinął się, dobył ostatek sił i chciał się podnieść, — lecz z jękiem opadł z powrotem, aż z ust zczerniałych, buchnął strumień krwi. Wot mierzawiec skatinal! — ryknął kozak zniżył lancę i za chwilę ostrzy grot jej wbił się w bok, leżącego. Koń wspięty ostrogą rzucił się naprzód uderzając ko pytem o pierś i wówczas dał się słyszeć trzask łamanych kości, a za moment na szosie leżał cicho, siny trup.

Patrzyliśmy na to z ściągniętymi kurczowo szczękami, z zacisniętymi mimowoli dłońmi.

Wpierod! — warknął znów głos. Ruszyliśmy naprzód w milczeniu. Powo

li zaczął się zmierzeh rozciągać nad ziemię i białe tumany mgły otulały krajobraz dokoła Nosza padła — Nad nami kłębiły się wały chmur przerażające — czarne w okół błyszczały światła palonych ogni, Umilkły strzały armatnie, pogwizdy pocisków i głusza zapanowała dokoła.

Zatrzymaliśmy się na ornem polu na chwili lowy odpoczynek, a z radością spostrzegliśmy, że znajdujemy się na polu ziemniaczanem. Momentalnie wzbudził się w nas duszony przez dni parę głód. Rękoma drżącymi z zdenerwowania, by nas nie spostrzeżono, wybieraliśmy z mokrej przesiąkniętej deszczem ziemi ziemniaki, a po wytarciu, polykaliśmy czasami nawpół zgnile kawały. Po zaspokojeniu częściowo głodu, przyłgnąwszy do siebie, wśród nieustannie padającego deszczu usnęliśmy twardo.

Zbudziły nas przeraźliwe krzyki. — Odbywały się nowe orgje. — Przyprawiali dwóch świeżych jeńców polaków. Odarli ich do naga, skrepowali, a jeden z stojących obok kozaków przypiekał im pięty rozpalonym żelazem. Ofiary wiły się z bólu, lecz to ich podniecało do zadowania im nowych mąk.

(Dok. nast.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 7 marca Wincentego
Wschód słońca o 6 m. 18
Zachód s. 5 m. 19

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielińska 63)
„Makbet”
Filharmonja (Dzielnia 20)

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Monna Vanna,”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Atleta i tancerka”

„Luna” (Przejazd 1)

„Szatańskie złoto”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

Między obłąkanami

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Agonja orłów”

Miejska Biblioteka Publicz. (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 5—9 wiecz.

Kalendarzyk historyczny.

1223 Zgon biskupa krakowskiego i kronikarza
Wincentego Kadłubka.

Wiadomości bieżące

— Przed wyborami do rady miejskiej.

(b) Z inicjatywy związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych odbędzie się dziś zebranie w sprawie nadchodzących wyborów do rady miejskiej.

— Nauczycielstwo powiatu dla dzieci górnośląskich.

b) Przy związku nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu łódzkiego zorganizowaną została komisja pomocy dzieciom górnośląskim, która będzie miała na zasadzie:

1) Zbiórkę potrzebnej kwoty dla dzieci górnośląskich.

2) Ściągnięcie sumy 5000 mk. od każdego nauczyciela jako dobrowolny podatek na powyższy cel.

3) Zorganizowanie wystawy prac szkolnych pod hasłem pomocy dzieciom górnośląskim

— W sprawie ceny gazu.

b) Ogólne oburzenie wywołało w mieście podwyższenie gazu a szczególnie stosowanie podwyżki za miesiąc luty na co nikt nie liczył i liczyć nie mógł. W Warszawie również podwyższono cenę gazu na miesiąc marzec pozostawiając jednak cenę za luty bez zmiany. Później podwyższonej opłaty już za miesiąc ubiegły spowodowało dezorganizację w budżecie konsumentów i sprawę tą winny zająć się władze nadzorcze, do których interwencje, domagają się obywatele miasta.

— Wymiar podatku dochodowego.

Do dn. 1 marca r. b. Miejska Komisja Szacunkowa wymierzyła ogółem Mk. 6.839.524.615, państwowego podatku dochodowego na 17219 płatników.

— Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój”.

(s) W sobotę dnia 17 marca r. b. odbędzie się w Łodzi Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój” z całej Polski. Między innymi sprawami na porządku dziennym Zjazdu znajduje się: 1) Przyjęcie nowego statutu, 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1922, 3) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania Komisji Rewizyjnej z działalności Towarzystwa za rok 1922 4) Wybór Zarządu Głównego i Naczelnej Rady Nadzorczej oraz 5) Wolne wnioski.

— Walka z lichwą w powiecie.

(b) W związku z akcją zwalczania drożyzny w powiecie zastępca starosty St. Dukwicz zwołał 2 konferencje z przodownikami policji na powiat, na których wyjaśnione zostały przepisy o walce z lichwą i omówione wytyczne tej walki. W rezultacie policja na powiat rozpoczęła intensywną akcję, której wynikiem był szereg spraw karnych. Skazani zostali na grzywnę po 500.000 mk. kary i 14 dni aresztu następujący rzeźnicy z Chojen Franciszek Wasiewicz, Rudolf Fogel, Henryk Szeffer, Władysław Wat, Roman Bonecki i Władysław Lewy. Sprawy takich odesłano starostwom i sądom 12. Niezależnie od tego będą oni ukła-

JAN MUSIEROWICZ

urzędnik Spółki Akcyjnej Przemysłu Chemicznego w Polsce.

Zmarł po krótkich cierpieniach w Zgierzu w dniu 6—III—1923 r.

W zmarłym tracimy szczerego kolegę i prawdziwego przyjaciela, który pozostawił po sobie żal i pamięć świetnego charakteru.

Współpracownicy

Sp. Akc. Przemysł Chem.
w Polsce.

408sdl

S. † P.

JAN MUSIEROWICZ

obywatel m. Zgierza.

po krótkich cierpieniach zmarł dn. 6 marca 1923 r. przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zielonej № 5 w Zgierzu nastąpi w piątek dn. 9 b. m. o godz. 3 po poł. na które zaprasza siroskana 5760:1

RODZINA.

W sprawie ćwiczeń rezerwistów.

ULGI PRZY ODBYWANIU ĆWICZEŃ.

Oficerowie i szeregowi rezerwy roczników 1896-95 pragnący odbyć swe ćwiczenia w pierwszym terminie (15 marca) mogą wnieść podania na następujących zasadach:

a) absolwenci i słuchacze szkół wyższych i średnich oraz rolnicy (administratorowie gospodarstw rolnych).

b) inne osoby z powodów i względów materialnych oraz rodzinnych.

Ćwiczenia odraza się do III terminu (15 lipca) Nauczycielom szkół średnich i powszechnych prywatnych mających prawo publiczne o ile wykażą się zaświadczeniami właściwego inspektora szkolnego.

Wolni są od ćwiczeń.

a) wszyscy oficerowie zawodowi zwolnieni do rezerwy.

b) oficerowie i szeregowi zamieszkałi na terenie Górnego Śląska a pracujący w zakładach przemysłowych, fabrykach i kopalniach.
c) oficerowie rezerwy pracujący w dziale administracyjnym na kierowniczych stanowiskach.

Odraza się ćwiczenia w b. r.

Na okres (po ukończeniu zniw) oficerom i szeregowym rezerwy, osadnikom na Krakach.

PROLONGATA TERMINU SKŁADANIA PODAN O ULGI.

W ostatniej chwili dowiadujemy się ze sfer wojskowych, że termin składania podań o ulgi przy ćwiczeniach rezerw ewentualnie zwolnienie rocznika 1897 został przedłożony do dnia 10 marca r. b.

Sytuacja przemysłu łódzkiego w komisji sejmowej.

Jak już donosiliśmy posłowie tutejsi zainterpelowali ministra przemysłu i handlu w związku z sytuacją w łódzkim przemyśle włókienniczym. Jednakże w ostatnich dniach na posiedzeniach komisji sejmowej przemysł—handlowej p. minister składając sprawozdanie z działalności ministerstwa przemysłu i handlu przemilczał sprawę kryzysu w Łodzi, na co zwrócił mu uwagę nasi posłowie. Wskazywali oni na brak zainteresowania sprawami Łodzi, której przemysł jest najpoważniejszym w Państwie

rani i przedstawieni sądom za nadmierne pobieranie cen.

— Chcą go wykreślić?

b) W tych dniach bawił w Łodzi jeden z członków specjalnej komisji sejmowej koła żydowskiego, który z polecenia komisji zbierał materiał dotyczący afery, a w szczególności udziału w niej posła Helmana. W tych dniach cała sprawa zreferowana zostanie na specjalnym posiedzeniu koła.

— Z życia Chrześcijańskiej Demokracji.

Wczoraj 6 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem nowowybrani członkowie Zarządu Chrześcijańskiej Demokracji wyłonili z pośród siebie prezydium, w skład którego weszły następujące osoby: p. Groszkowski Wiktor prezes, pp. Dr. Skulski Juljan i inż. agron. Kalksztein Stanisław, wice prezesi: p. prof. R. Wojakowski — sekretarz i pan J. Turski — skarbnik.

Na posiedzeniu tem Zarząd polecił prezydium zreferowanie regulaminu, tycaącego się

i winien być otoczony specjalną opieką.

W końcu postanowiono wniosek aby następne posiedzenie komisji poświęcone było sprawozdaniu ministra o sytuacji przemysłowej w Państwie, wogóle, a kryzysowi w przemyśle włókienniczym w Łodzi w szczególności. Wniosek ten otrzymał większość głosów p. minister oświadczył, że zbierze odpowiedni materiał i złoży odnośnie oświadczenie. Posiedzenie to, jak się dowiadujemy, ma się odbyć dziś.

wewnętrznych spraw Zarządu, jak również omawiany był stosunek jaki ma zająć Chrześcijańska Demokracja wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej.

Wypadki i kradzieże

— Znow kradzież z przebicciem muru.

(b) Onegdaj kierownik szkoły im Orzeszkowej, mieszczącej się na pierwszym piętrze przy Al. Kościuszki 21 przybył zrana do zajęcia i zauważył, iż zamek w drzwiach jest zepsuty, a drzwi otwarte. Podejrzewając coś niedobrego wszedł on do szkoły i tu przedstawił mu się niezwykle, widok cały pokój zarzucony był manufakturą, a na podłodze znajdowało się wiele narzędzi, złodziejskich, wytrychów, łomów worków i t. p.

W ścianie graniczącej ze składem manufaktur firmy Fabrykant i Rosenblat znajdował się wielki otwór.

Zawiadomiona o powyższym wypadku wy-

Nieasycone apetyty rzeźników.

NIE CHCA BRĄĆ UDZIAŁU W REGULOWANIU CEN — CHCA ZWALIĆ WINĘ NA WŁADZĘ! ZNAMienne OŚWIADCZENIE KIEROWNIKA REFERATU DO WALKI Z LICHWĄ.

b) W związku z brakiem tłuszczów i mięsa wieprzowego w sklepach masarskich kierownik referatu do walki z lichwą zwołał w dn. wczorajszym specjalną konferencję z udziałem majstrów rzeźniczych i przedstawicieli związku czeladzi rzeźniczej. Na konferencji tej majstrowie oświadczyli przewodniczącemu, że na skutek pogroźek listownych, ze strony organizacji „tysiaca” w myśl uchwały cechu nie będą się domagali podwyżki cen na mięso, z drugiej zaś strony nie będą brali udziału w kalkulacji cen. Nie chcą jednak brać odpowiedzialności za skutki, dopóki władze same nie przyjdą do przekonania, że podwyżka taka jest konieczna.

Równocześnie oznajmili, że jakkolwiek uchylają się od kalkulacji jednak gotowi są na żądanie służyć władzom wszelkimi informacjami (!) niezbędnymi do zaznajomienia się z rynkiem mięsnym. Zaznaczają jednakże, że nie biorą odpowiedzialności za skutki wywołane coraz mniejszą podażą wieprzów w Łodzi, bo ponieważ w Warszawie i w innych większych miastach ceny mięsa i tłuszczów są wyższe niż w Łodzi, handlarze, którzy dotąd przysyłali wieprze do Łodzi kierują je obecnie do innych środowisk, gdzie mogą pobierać wyższe ceny. W ostatnich dniach w rzeźniach miejskich bije się coraz mniej wieprza, tak że obecnie na kilku rzeźniach wypada 1 wieprz (!)

Przedstawiciel związku czeladzi rzeźniczej przychylił się zupełnie do zapatrywań majstrów (!) i oświadcza, że kalkulacje cen winny się odbywać przez powołane władze przy udziale rzeźników, czeladzi i konsumentów. Wtedy

publiczność nie miałaby żalu wyłącznie do rzeźników (!) za wzrost cen mięsa.

Przewodniczący referatu, wyjaśnił, że oświadczenie rzeźników zawiera właściwie prośbę o podwyższenie cen na mięso a wina za to spaść ma na... władze. Przyznaje, że drożyzna mięsa nie wywołana jest wyłącznie przez rzeźników, że są też inne przyczyny, jak chciwość producentów i spekulantów handlarzy, którzy nawzajem się licytują i w ten sposób podbijają ceny wieprzów.

Co do normowania cen referat walki z lichwą nadal stać będzie na tem stanowisku, że by zyski rzeźników były ograniczone do minimum, uwzględniając jedynie ceny płacone producentom i tylko konieczne koszty poniesione przez rzeźników. Przyznaje też, że ostatnio na wszystkich rynkach ceny wieprzów wzrosły o 11 proc. kalkulacja cen, tak teraz jak i w przyszłości może się odbywać przy udziale ekspertów, przedstawicieli czeladzi i konsumentów.

W odpowiedzi na to domagano się, aby rząd we wszystkich większych środowiskach ustalał ceny na mięso, bo w ten sposób można waleczyć skutecznie z drożyzną mięsa, co również nie sprzeciwia się zasadom wolnego handlu, gdyż przy ustalonych cenach każdy handlarz ma możliwość kupowania i sprzedawania wieprzów gdzie chce (!)

Referat do walki z lichwą postanowił sprawę wzrastających apetytów rzeźników przesłać nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną.

niona firma zwróciła się do 7-go komisariatu policyjnego, którego funkcjonariusze przybyli natychmiast na miejsce wypadku i przeprowadzili śledztwo. Okazało się, iż złoceńcy pojedynczo wynosili towary ze składni do szkoły, i czekali świuty by wynieść je z domu. Widocznie zostali przez kogoś spłoszeni i zdołali unieść jedynie 7 sztuk towaru.

Jak się okazuje kradzież była już dawno zaplanowana i w tym celu niewykryci sprawcy już przed kilkunastu dniami próbowali wybić otwór z ulicy Wólczniańskiej do fabryki Domanowicza, lecz przez uszkodzenie im.

Władze prowadzą energiczne dochodzenie celem ujęcia śmiałych sprawców kradzieży.

— Wykrycie zmagazynowanej mąki.

(b) Przed kilku dniami lotne organa referatu walki z lichwą wykryły w składzie porcelany Berka Grylaka (Konstantynowska 87) ukryte 68 worków mąki pszennej. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że mąka ta została złożona już dość dawno przez niejakiego Wolfa Traube, (właściciel domu) przy ul. Zakątnej 19, który wprawdzie wykupił patent, ale w Łodzi nie posiada miejsca sprzedaży i nie mógł wykazać się rachunkami co do pochodzenia mąki, jak również nie przestrzegał przepisów w sprawie ujawnienia cen. Referat do walki z lichwą skazał Wolfa Traube na 1 miesiąc więzienia bezwzględnie, aresztu 1 milion mk. kary konfiskatę 68 worków mąki. (Dla czego tylko na miesiąc?)

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj „Makbet” potężna tragedia Szekspira dla Zrzeszeń robotniczych z dyr. Barwińskim i p. Leonją Barwińską w rolach głównych.

Próby z „Intrygi i miłości”, na ukończeniu. Premjera wspaniałej tragedji Schillera w sobotę 10 marca w dniu jubileuszu 35 letniej pracy scenicznej Wacława Guryńowicza, który wcielił rolę kapelmistrza Millera.

— Występy Fertnera.

Dzisiaj odbędzie się w teatrze „Scala” ostatni występ zespołu artystów teatru Małego w Warszawie pod dyr. Arnolda Szyfmana z udziałem Antoniego Fertnera. Dana będzie „Zabawa w miłość” komedia w trzech aktach Kiedrzyńskiego, grana z ogromnym powodzeniem na scenie teatru Małego w Warszawie.

— „Koncert u Handlowców”.

W stowarzyszeniu Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, w niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 8, tej wieczorem odbędzie się koncert ze współudziałem p. Wacława Lewandowskiego pianisty wirtuoza, p. Jarzega Czaplickiego artysty opery warszawskiej oraz Chórów Stowarzyszenia pod dyr. p. Emila Fotygo. Przy fortepianie dyr. p. Teodor Ryder.

Całkowity dochód przeznaczony ma być na Kursy Handlowe przy Stowarzyszeniu. Bilety wcześniej nabywać można w Sekretariacie Stowarzyszenia codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.

— Bajki w „Casinie”.

W niedzielę dn. 11 marca o g. 12 w Pol. odbędzie się 3-cie przedstawienie „Bajek” dla dzieci i młodzieży w „Casinie” (Piotrkowska 67). Odtworzona zostanie baśń fantastyczna „Kopciuszki” w 3-ech odsłonach. W II-jej odsłonie „Na balu królewskim” pantomina i tańce — przez zespół uczelniany szkoły gimn. rytm. p. Peszke-Felakowej przy akompaniamencie orkiestry. Reżyseruje „Kopciuszka” artysta i reżyser Teatru Miejskiego p. T. Leszczyca.

Powtórzona też zostanie „Zima” która ogromnie podobała się naszym milusińskim.

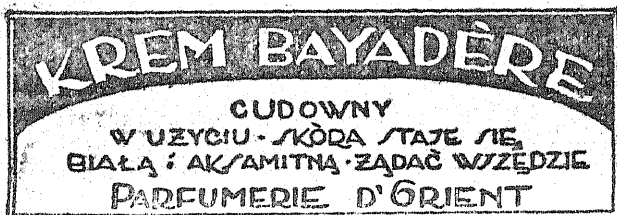
Gawęda o rytmie i ruchu przy współudziale dzieci z widowni p. Peszke-Felakowej bajki p. T. Leszczyca, pogadanka z dzieniny krajoznawstwa, ilustrowana przezrociami i tańce solowe i zbiorowe złożą się na doskonałą całość.

Bilety do nabycia w kasie teatru „Casina” codziennie od 4 i pół — 10 g. w dzień przedstawienia od 10 g. rano.

Ze sądów

— Sprawa Kowalskiego.

b) W tych dniach w sądzie kasacyjnym w Warszawie rozegrał się epilog głośnej swego czasu sprawy Gustawa Kowalskiego, mordercy żony swej, Melidy z Kindermanów. Sąd kasacyjny wyrok sądu apelacyjnego skazujący Kowalskiego na 15 lat ciężkiego więzienia zatwierdził.



— Z Kinematografu Oświatowego przy M. U. P.

Program Nr. 21 w Kinematografie Oświatowym do dn. 11 b. m. obejmuje wielką epopeję na rodową w 7 częściach, na tle walki z Bolszewją o Niepodległość Polski, p. t. „Dla Ciebie” Polsko”. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8; w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8. Ilustracja muzyczna.

Gielda łódzka z dnia 7 b. m.

	w plac.	żąd.	transz
Dolary St. Zjedn.	czeki 44000	45000	—
Franki belgijskie	gotówka 44800	45500	—
Franki francuskie	czeki 2400	2425	—
Franki szwajc.	gotówka 2750	2775	—
Korony austriackie	czeki 8300	8400	—
Funty angielskie	gotówka 0.65	0.64	—
Korony czeskie	czeki 208000	210000	—
Marki niemieckie	gotówka 1340	1360	—
Milionówka	gotówka 1.80	2.00	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	czeki 1.85	1.95	—
	—	1725	—

Gielda łódzka nieurzędowa

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łódź tendencja była spokojna. Obróty zwykłe, średnie.

Płacono.

Dolary	45500 — 45000
Funty	212,500 —
Franki franc.	2750 —
belg.	2425 —
szwajc.	8500 —
Marki niem.	2.05 —
Kor. austr.	0.65 — 0.64
czeski.	1350 —
Liiry	2200 —
Leje rum.	210 —
Wiedeń czeki	0.6450 —
Berlin czeki	1.95 — 1.97
Miljonówki	1800 —
Ruble (złote 26, 00)	—
(brabr. 13, 00)	—

Gielda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	44500	Franki franc.	—
Marki niem.	1,27,50	Funty	—

Czeki i wpłaty.

Belgia	2400	Londyn	207000
Berlin	180	Nowy Jork	45000
Gdańsk	180	Paryz	2740
Praga	1355	Wiedeń	64

Akcje.

Bank Dyskontowy	40000
Hucłowy	73500
Dla handlu i przem.	23000
Kredytowy Warszawski	15000
Przemysłowców łwowskich	3500
Zjednocz ziem. polskich	14750
Związku Spółek Zarobk.	18000

Kijewski	38500	Starachowice	57000
Wilt	3100	Pocisk	5100
Czestocice	158500	Parowozy	13550
Cukier	17000	Zyrardów	1,490000
Firley	16880	Borkowski	5500
Drzewo	5500	Zawiercie	—
Węgiel	19000	Jabkowscy	11750
Cegielski	103500	Zegluga	4300
Lilipop	7700	Haberbusch	28500
Ostrowiec	66000	Naita	6950
Karasinski	13000	Nobel	17000
Zielinski	3200	Gostawica	57000
Radzki	39000		

Grand-Kino.

Dzisiaj premiera!

4-ta i ostatnia seria „Judek'a”

Między obłąkanymi

Dramat w 6 aktach, ostatni epizod serii
Tih Minh ze znak. Rene Creste

odwarzającym znów postać

JUDEX 'A

LUNA

Dziś premiera!

Wielkie arcydzieło francuskie!

„Szatańskie złoto“

Niepospolity dramat w 7-u aktach.

W rolach głównych:

M-lles ANREL i HERMOSEA oraz GASTON MODOT

5761dI

Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

Arcydzieło francuskie wszechświatowej wytwórni Pathe-Contortium, odznaczone na tegorocznym konkursie kinematograficznym w Paryżu pierwszą nagrodą „GRAND-PRIX“

AGONJA ORŁÓW (L'Agonie des Aigles)

Wspaniały dramat w 7 akt. w rol. gł.: Mistrz ekranu, chluba Francji SEVERIN MARS oraz przepiękna jego partnerka GABY MORLAY.

Muzyka pod kier. Z Sandomierskiego. — Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 5 w dni powszednie o 5-ej pp., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państw. zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

ANONS: Od wtorku dn. 15 marca r. b. „BURZA“ w roli głów. MOZZUCHIN i jego partnerka LISIENKO.

Fabryczny skład wyrobów wełnianych i bawełnianych pod firmą

„Najtańsze źródło“

Łódź, Dzielna 36, Telef. 13-87.

poleca stale na składzie:

Sukna i korty fabryki:

Dziś bawełniany:

K. Bennicha, S. Barcińskiego B. Waks

Szajbier i Groman. Krusze Ender, I. K. Poznański i in. firm

UWAGA: Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszk.

— Hurt i Detal. — 5700k1

Wyborową cykorię „Gleba“

Koniaki Winkelhausena

Wino francuskie „Sautern“

Krochmal ryżowy i bielizna Hofmanna

— poleca — 400d1

Hurtownia Polska Fr. GLUGLA i S-ka

Łódź, Południowa 28. Tel. 15 — 32.

M A K A

pszenna i żytnia w każdej ilości do nabycia u

Edwarda Becka Łódź Siemianska 15.

Przedstawiciel młynów parowych Schneider i Zimmer w Lesznie i A. Deutschmana w Kaliszu. 397:3

Kupię

150 do 200,000 cegły budowlanej. Oferty z podaniem ceny uprasza się składać do „Rozwoju“ pod „Cegła“. 5760

Oszczędza ten, kto zaopatrzy się na wiosnę i lato z góry w firmie

„WYGODA“ Piotrkowska 238

najnowsze fasony konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej, ma nufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze.

UWAGA: Wszelkie obstarunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni.

(Fiji nie posiadamy). 5728k0

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 144 róg (Ewan) Jelickej. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6. 552K6

Dr. Eugenia Gerszuni

Piotrkowska 121
Choroby kobiece i weneryczne kobiet. Przyjmuje od 12—1 i od 4—6, w niedzielę i święta od 9—12. (5714k10)

Dyplomowana (5382b) Felozjerka-Akuszarka i Masażystka

KL. MICHAJŁOWA

ul. Moniuszki 11, m. 29.
Przyjmuje od 10—12 i 4—6.

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię; zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich. 215K20

Do Myśliwych!

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wieńki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy nietylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kapiecie od innych myśliwych i przyniesiecie do nas, możecie zarobić ładne pieniądze. Przyślij skórę na próbkę, a damy Ci cenę. Kupujemy tylko świeże skóry S. FIRTKO 246 Penn Ave. Pittsburgh Pa United States of America 5055b0

Torebki

pończochy, galanterię męską poleca

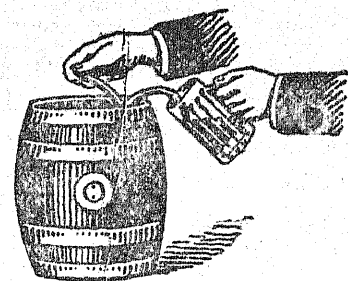
na raty

R. GRABOWIECKI Uzielna 2. 5715b

BROWAR Gustawa Keilicha

Orla telefon 25 poleca; dla smakoszy!!! 386s10

dla smakoszy!!!



dla smakoszy!!!

znakomite

piwo w syfonach

pilzeńskie i monachijskie z dostawą do domu.

Na raty! ma raty!

Mebła tanie i modne całe komplety oraz pod edyfcza przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. U w a g a : Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie i przyjmujemy rzeczy w zamian.

F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Naniórkowskiego 7. przy Górnym Ry. ku 584k7)

Maszyna Singera

czósenkowa do sprzedania Lomżyńska 16 m. 5 przy N-Zarzewskiej, także chcę pożyczyc 1—2 miliony, procent od umowy, zabezpieczenie hipotecznie. 389 2

GORSETY

najmodniejsze fasony gotowe i na obstarunek. Biustonosze, paski, napiersniki, prostoczymaczki i t. p. poleca w wielkim wyborze

Pracownia Gorsetów

„MARTA“

Łódź, Piotrkowska 130, (w podwórzu). 571b

Wolne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialne, stołowe... 6262-0

AI AI Meble sprzedaje. Sto- larnia, Orla 23. 1635-5

AI Kredensa, sypialki, szafy, bieliźniarki... 1635-7

Do sprzedania: majątki ziem- skie, gospodarstwa rolne... 1235-17

Majątki ziemskie, nieruchomo- ści, interesy handlowe... 1435-2

Sprzedam drzewka we wszyst- kich gatunkach... -2

Kupię sofę lub kozetkę. Oferty z ceną do „Rozwoju” pod „Kozetka”. 1575-8

2 składy węgla, drzewa, budkę w śródmieściu... 1570-1

Sprzedam kierat stary. Orla 9, m. 8. 1576-1

Maszyna do szycia (Singer) i rower wolne koło do sprze- dania... 1572-1

Szewcowa, maszynę i maszynę do szycia sprzedaje... 1571-1

Power z wolnym kołem do R sprzedania. Ul. Franciszkań- ska 58, m. 26. 1551-1

Meble z dwóch pokoi, sklep bez mieszkania, kawiarnię z meblami... 1600-1

Jest sztanca balansowa mecha- niczna do sprzedania... 1594-1

Sprzedaję towary białych i kolorowych po cenach fa- brycznych... 1605-4

Sprzedam kuźnię z naczyنيا- mi. Wiadomość: Chojny ul. Poprzeczna № 10. 1568-1

Dom, 6 mieszkań i 2 szopy z ogrodem... 1604-2

Radogoszcz. 11 morgi ziemi, za budowania gospodarstwa... 1602-2

Sprzedam bardzo tanio gramo- fon, 2 m. wysoki... 1618-1

Sprzedam sklep, pokój z kuch- nią... 1624-5

Maszynę do szycia „Singer” w dobrym stanie... 1625-1

Łóżka, otomanę krzesła sprze- dam... 1637-2

Maszynę „Singer”, łóżko ze łaznem... 1625-2

Maszyna do szycia do sprzeda- nia... 1615-1

Kupię okazynię kredens, ja- sny dąb... 1639-2

Plac przy Sienkiewiczówce do sprzedania... 1629-4

Sprzedam tanio pianino, 5 pal- ta męskie... 1652-3

Parę łóżek dębowych i otoma- nę mokiętową... 1644-1

Dom bez lokatorów z salą fa- bryczną... 1640-5

Kamienicę budującą się, plac obszerny... 1641-5

Do sprzedania sklep z mie- szkaniem... 1613-5

Kupię domek do 10 milionów. Of. pod „Tysiąc” do „Rozwo- ju”. 1611-2

Do sprzedania sklep spożyw- czy z mieszkaniem... 1595-3

Różne:

A kuszerka Pipikowa przyjmuje... 1527-8

Młodzieniec z 5-o klasowym wykształceniem... 1469-2

Potrzebna zdolna panna kra- wcową... 5760-4

Franki, kapy, obrasy, ręczniki... 1677-8

Pracownikom zdolnym wydaję do domów szycie sukien... 1577-4

Potrzebna chemiezarka. Kiliń- skiego 49, pralnia. 1556-2

Potrzebna zdolna prasowaczka Piotrkowska № 17... 1612-1

Potrzebna podręczna do kami- zelek... 1677-3

Potrzebni czeladzie na damska i męską robotę... 1599-1

POKÓJ wspólny dla jednego pana do wynajęcia... 1610-2

Inteligentny młody człowiek u- dzieła korepetycji... 1606-1

Młody człowiek, umiejący do- brze czytać... 1608-1

Na raty! Przyjdźcie i się przekonacie... VICTORIA Główna № 58.

Dopóki zapas starczy pomimo drożyzny kupić można... 5555dd2

Biuralistka z trzech letnią prak- tyką... 1582-3

Młoda panienka przyjmie posa- dę... 1590-3

Potrzebna kasjerka z kauceją i gospođyni... 1643-2

Młodzieniec z 4-o klasowym wykształceniem... 1622-5

Mieszkanie 3 pokojowe i kuch- nię... 1625-1

Służąca do wszystkiego (mło- da) ze świadectwami... 1583-5

Potrzebna rutynowana gospo- dyni do Restauracji Teatral- nej... 1592-2

Potrzebne zdolne podręczne do szycia... 1587-2

Potrzebna podręczna zdolna lub zdolna panna... 1670-2

Przyjmę portrety do oprawy... 1617-4

Zdolna panna potrzebna za- rądo pracowni sukien... 1621-5

Oddam dziecko (dziewczynkę) na własność... 1616-2

Mam jednoroczną praktykę kar- tu su rolnictwa... 1636-2

Panna w średnim wieku, ucz- ciwa... 1628-2

Przybyła się suczka mała, czarna... 1634-3

Wypożyczę dwa miliony ma- rek... 1632-5

Poszukuję jednego pokoju lub dwa... 1631-5

Trzech uczni z wyższych klas poszukuje pokoju... 1589-2

Skład węgla i drzewa, na placu dobrze ogrodzonym... 1636-1

STUDENT udziela matema- tyki... 1591-3

Potrzebny chłopiec do restau- racji... 1643-3

Kursy francuskiego przyjmuję zapisy... 1645-2

Pianistka, grająca dobrze do tańca... 1581-1

Zagubione dokumenty

Śniady Bolesław zagubił kartę powołania... 1569-1

Grabiszewski Józef zagubił pa- szport niemiecki... 1574-1

August Sisler zagubił tymcza- sowe zaświadczenie... 1565-1

Aulich Stefan zagubił kartę bezterminowego urlopu... 1560-1

Zaginął dowód osobisty wyda- ny z gminy Brus... 1571-1

Tomalak Franciszka zagubiła paszport niemiecki... 1557-1

Pakula Władysław zagubiła tymczasowy dowód osobisty... 1603-3

Poruch Czesław zagubił doko- nczony paszport... 1595-2

Strachowski Stanisław zagubił paszport polski... 1619-3

Zając Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu... 1620-3

Wojciechowski Apoloniusz za- gubił kartę bezterminowego urlopu... 1626-1

Kempczyński Władysław zagubił paszport polski... 1628-3

Bartosz Antoni zagubił książkę zwolnienia... 1584-3

Gajzier Ignacy zagubił kartę bezterminowego urlopu... 1585-5

Frydrych Eleonora zagubiła paszport niemiecki... 1536-5

Marciniak Jan i Antoni zagubi- li paszporty... 1588-5

A jednak najtaniej! Palta, Suknie, Bluzki, Spodniczki... Wulka

Płatni praktykanci

do zakładu ogrodniczego potrze- bni od zaraz... 1575b

Kto z pp. kapitalistom zechce dopomóc... 568b1

Placę 150% drożej kupuję brylan- ty... Konstanyńska 7, Milich

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 600 mk., za tekstem 500 mk., zwyczajnie 250 mk., wśród drobnych 350 mk., nekrologi 500 mk., komunikaty 500 mk. za wiersz milimetrowy...